

Raport z rynku walutowego

poniedziałek, 2 lipca 2012

dr Jarosław Klepacki

Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

Ostatnia sesja ubiegłego tygodnia nie była w przypadku warszawskiego parkietu tak udana jak na innych giełdach Starego Kontynentu, ale i tak zarówno WIG, jak i WIG20 zyskały ponad 1,6%. Poprawa nastrojów przyczyniła się do wzrostu cen akcji 57% spółek notowanych przy Księżęcej, któremu towarzyszył obrót przekraczający 724 miliony złotych. Powiało optymizmem również z polskiej gospodarki, o czym świadczy m.in. ostatni raport NBP na temat oczekiwań inflacyjnych osób prywatnych. W czerwcu bowiem konsumenci odpowiadając na ankietę stwierdzili, że spodziewają się średniej stopy inflacji w najbliższych dwunastu miesiącach na poziomie 3,7%, co oznacza spadek wobec majowego wyniku o 0,6 punktu procentowego i najniższą prognozę od lutego 2011 roku. Analitycy Ministerstwa Gospodarki pomimo ostatnich danych makroekonomicznych podtrzymują prognozę tegorocznego wzrostu gospodarczego Polski na poziomie 3% r/r. Jednak dzisiejszy odczyt indeksu PMI przygotowany przez Markit dla HSBC wskazuje na dalsze pogorszenie warunków w sektorze przemysłowym, który może mieć wpływ na końcowy wynik PKB Polski. Wyniki badań wskazują na osłabienie popytu krajowego oraz zagranicznego, a aktywność zakupowa osłabiła się w najszybszym tempie od trzech lat. Autorzy dokumentu zwrócili uwagę na fakt, że „ryzyko spowolnienia wzrostu w polskim sektorze produkcyjnym w tym roku” wzmacniane jest przez stopniowe osłabianie się PMI w ostatnich trzech miesiącach.

Piątek, a szczególnie jego druga część przyniosła wyraźne umocnienie się polskiej waluty. W przypadku pary EUR/PLN doszło nawet do złamania silnie wyrysowanego wsparcia technicznego w strefie 4,2400 – 4,2300 (minimum wygenerowane zostało na poziomie 4,2110). Od samego rana jesteśmy świadkami próby odreagowania tego ruchu. Poranny powrót notowań w rejon figury 4,2300 nie jest jednak na tyle silny i dynamiczny, aby ostatecznie zanegować możliwość dalszych spadków kursu. Generalnie przyjąć można, że dopóki notowania znajdują się poniżej 4,2400 (pierwszy lokalny opór) trudno mówić o szybkim zanegowaniu piątkowej fali umocnienia złotego. Kolejne silne wsparcie to strefa: 4,2100 – 4,2000, potem 4,1700 – 4,1650. Ciekawy obraz techniczny ma miejsce na parze USD/PLN, gdzie pomimo silnej fali spadków (umocnienia złotego względem dolara) nie

DMK Sp. z o. o.

00-400 Warszawa, ul. Nowy Świat 6/12,
wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego pod
numerem 0000198746,
prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st.
Warszawy XIX Wydział Gospodarczy,
kapitał zakładowy w wysokości 1 010 000,00 PLN,
wplacony w całości.

NIP: 113-21-97-980

REGON: 750187153

Tel. 22 398 98 30

Fax: 22 398 98 39

e-mail: dmk@dmkfutures.com

doszło (jeszcze) do pokonania silnego wsparcia w rejonie 3,3200. Jest to obecnie na tyle wyraźna bariera, że jej pokonanie byłoby w stanie otworzyć drogę do 3,2600 – 3,2500. Najbliższy opór wykreślić można na wysokości 3,3900 – 3,4000.

Rynek światowy

Piątkowy handel na parkietach europejskich charakteryzował się silnymi wzrostami wartości głównych indeksów giełdowych, co w przypadku CAC40 i DAX oznaczało ponad 4-procentowe zyski. Optymizm, choć na mniejszą skalę zagościł też za Oceanem (DJI i S&P500 wzrosły o ponad dwa procent), który wsparty został lepszym od oczekiwań i poprzedniego wyniku czerwcowym odczytem indeksu Chicago PMI. Jest to o tyle istotne, że w ostatnich tygodniach indeksy wyprzedzające w USA charakteryzowały się spadkiem wartości i dopiero Chicago PMI zaburzył tę tendencję. Pozytywnie ocenić można również czerwcowy indeks PMI chińskiego przemysłu (publikowany przez CFLP), który choć miał najniższą wartość od listopada 2011 roku, to ukształtował się powyżej bariery 50 punktów i wypadł o 0,4 punktu lepiej od oczekiwań rynkowych. Napływające dzisiejszego poranka kolejne indeksy aktywności dla przemysłu (a w przypadku Japonii również usług) wypadają lepiej od prognoz, ale jak na razie nie poprawiają sentymentu, który na początku poniedziałkowej sesji sprzyja niedźwiedzim.

Dzisiejsze otwarcie w rejonie 1,2620 w zestawieniu z wygenerowanym w piątek szczytem na poziomie 1,2690 nie zmienia obrazu pary EUR/USD z perspektywy wykresów H4 oraz D1. W dalszym ciągu bowiem nadal pozostajemy w strefie korekty po silnej fali aprecjacji waluty amerykańskiej względem euro (z 1,3200 do 1,2300). Analizując poranny obraz techniczny warto zwrócić uwagę na dwa istotne elementy: dynamikę oraz zasięg piątkowych wzrostów. Zatrzymanie wzrostów poniżej figury 1,2700 wydaje się potwierdzać, że potencjalnie to właśnie od tego poziomu rozpoczyna się strefa silnego oporu. Górny zasięg tej strefy wyznaczony jest poprzez zakres ostatnich maksimów i wynosi 1,2745. Dopóki zatem kurs utrzymuje się poniżej tego miejsca charakterystycznego, to scenariuszem bazowym jest dalsze umacnianie dolara.

Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.